

24. ORAZ 25. ROZDZIAŁ EWANGELII MATEUSZA



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Mt 24,1-25; Ap 13,11-17; Mt 7,24-27; Łk 21,20; Mt 25,1-30.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych” (Mt 24,24).

W 24. i 25. rozdziale *Ewangelii Mateusza* Jezus objawia ważne prawdy dotyczące czasów końca i gotowości na nie. W pewnym sensie rozdziały te są nauczaniem Chrystusa o wydarzeniach czasów końca. Jednocześnie, patrząc w niedaleką przyszłość, Jezus widział zbliżające się zburzenie Jerozolimy — tragedię o katastrofalnych skutkach dla Jego ludu w tym mieście.

Jednak w swoich słowach wypowiedzianych wówczas do uczniów Jezus uwzględnił także swoich wyznawców w przyszłych pokoleniach, w tym zwłaszcza w ostatnim pokoleniu, które żywo doczeka Jego powtórnego przyjścia. Jezus nie odmalował tu pięknego obrazu. Wojny, wieści o wojnach, głód, fałszywi mesjasze i prześladowania — taki będzie stan świata i los Jego Kościoła. To zdumiewające, że gdy patrzymy w przeszłość, dostrzegamy, jak trafne były przepowiednie Jezusa. Tak więc możemy Mu ufać, że spełnią się także te, które jeszcze się nie wypełniły.

Ale Jezus nie tylko ostrzegał przed tym, co miało nastąpić. W 25. rozdziale *Ewangelii Mateusza* przedstawił kilka przypowieści, które zastosowane w praktyce przygotowują lud Boży na przyjście Syna Człowieczego. Owszem, nadejdą trudne czasy, ale Jezus przygotowuje swój lud na spotkanie z Nim w dniu Jego powtórnego przyjścia.

W ostatnich dniach przed ukrzyżowaniem Jezusa uczniowie rozmawiali z Nim na Górze Oliwnej. Wyobraź sobie, że słyszysz Jezusa zapowiadające zburzenie jerozolimskiej świątyni. Kto wie, co działo się wtedy w umysłach uczniów? Jednak pytania, które zadawali potem, wskazują, że wiązali zburzenie świątyni z końcem świata (zob. Mt 24,3).

Przeczytaj Mt 24,1-25. Jakie ogólne przesłanie dotyczące czasów końca skierował Jezus do swoich wyznawców?

Mt 24,1-25 wskazuje między innymi, że Chrystus obawiał się, iż na przestrzeni wieków i w czasie końca zwiedzenia będą powodować zamieszanie wśród Jego ludu. Do tych zwiedzeń przyczyniać się będą fałszywi prorocy i fałszywi mesjasze. Niektórzy z nich będą twierdzić, że reprezentują Chrystusa (fałszywi prorocy), a inni, że są właśnie Chrystusem. Przerażające jest również i to, że znajdują się ludzie, którzy im uwierzą!

Te słowa Chrystusa znalazły wyraźne wypełnienie. Na przestrzeni dziejów, a nawet w naszych czasach, pojawiali się i pojawiają zwodziciele, mówiąc: — To ja jestem Chrystusem!

Co za zdumiewające proroctwo! Żyjąc w naszych czasach, możemy prześledzić długie wieki historii i przekonać się (w przeciwieństwie do ludzi żyjących w czasach Chrystusa), jak trafna jest Jego przepowiednia. Nie powinniśmy być zaskoczeni, jeśli tego rodzaju zwiedzenia będą się nasilać w miarę zbliżania się ostatecznego kryzysu.

Także w kontekście wzmacniania wiary zwróć uwagę, jak Jezus przedstawił stan świata. W różnych okresach historii ziemi od czasu Chrystusa ludzie pokładali nadzieję w różnych czynnikach, które miały wyeliminować czy choćby znacząco ograniczyć tragedie dotykające ludzkość. Czy ruchy polityczne, czy technika, czy odkrycia naukowe — raz po raz ludzie mieli wielką nadzieję, że coś wreszcie pozwoli stworzyć wymarzoną utopię na ziemi. Jednak bolesne świadectwo historii raz po raz wskazuje, że nadzieje te były oparte na słabych podstawach. Świat dzisiaj jest taki, jak przepowiedział to Jezus. Jego słowa, wypowiedziane niemal 2000 lat temu, wskazują, jak płonne są nadzieje nieoparte na Słowie Bożym.

Przeczytaj Mt 24,25. Czego możemy się nauczyć z tego wersetu i jak wzmacnia to naszą wiarę?

Przeczytaj Mt 24,9; Ap 13,11-17. Jakie podobieństwa występują między tym, co Jezus powiedział uczniom, a tym, co natchniony przez Niego apostoł zapisał w *Apokalipsie Jana*?

Troska Chrystusa o Jego lud w czasie końca dotyczy globalnego zwiedzenia, które sprawi, że państwa odrzucą prawdziwą wiarę i narzucą ludzkości fałszywy kult. Ci, którzy pozostaną wierni prawdzie, spotkają się z nienawiścią, uciskiem, a nawet śmiercią.

Przeczytaj Mt 24,13. Co jest kluczem do bycia zbawionym i wiernym, nawet w obliczu ogólnoświatowej opozycji?

„Nikt oprócz tych, którzy obwarowali umysł prawdami *Biblii*, nie przetrwa ostatniego wielkiego konfliktu”¹. To stwierdzenie oznacza, że ci, którzy obwarują umysł prawdami biblijnymi, nie zostaną zmiecieni przez zwiedzenia czasu końca. Muszą oni być ugruntowani w prawdzie na obecny czas. W przeciwnym razie zwiedzenia pokonają ich.

Przeczytaj Mt 7,24-27. Co jeszcze jest niezbędne w celu dochowania wierności Bogu?

Choć bardzo ważne jest intelektualne ugruntowanie w Słowie Bożym, według Jezusa nie jest to wystarczające, aby ostać się wśród prób, jakie nastąpią. Musimy także *postępować* zgodnie z tym, czego się nauczyliśmy, to znaczy być posłuszni prawdzie, która jest w Jezusie. W powyższej przypowieści obaj budowniczości słyszeli naukę Jezusa. Różnica między nimi polegała na tym, że jeden trwał w tej nauce i był jej posłuszny, a drugi nie.

Dlaczego ten, kto jest posłuszny, ostoi się, a ten, kto nie jest posłuszny, upadnie? Jaki wpływ ma posłuszeństwo na stałość człowieka w wierze?

¹ Ellen G. White, *The Great Controversy Between Christ and Satan. The Conflict of the Ages in the Christian Dispensation*, Boise–Oshawa 1950, s. 593-594.

W swojej wielkiej mowie o czasach końca Chrystus wskazuje na „ohydę spustoszenia” (Mt 24,15), wyobrażenie zaczerpnięte z *Księgi Daniela* (zob. Dn 9,27; 11,31; 12,11).

Bóg uznawał jako *ohydne/obrzydlive* to, co było rażącym naruszeniem Jego prawa, w tym na przykład bałwochwalstwo (zob. Pwt 27,15) czy niemoralne praktyki seksualne (zob. Kpł 18,22). Stąd owa *ohyda spustoszenia* obejmuje jałgieość rodzaju religijne odstępstwo.

Przeczytaj Mt 24,15; Łk 21,20. Jak wersety te pomagają nam lepiej zrozumieć, co Jezus miał na myśli, mówiąc o *ohydzie spustoszenia*?

Te dwa wersety wyraźnie świadczą o tym, że Jezus w swojej przepowiedni uwzględnił w bardziej bezpośrednim sensie straszne wydarzenia związane ze zburzeniem Jeruzolimy w 70 roku n.e., gdy armia pogańskiego Rzymu zniszczyła nie tylko miasto, ale i świątynię.

Jednak proroctwo to ma także drugie wypełnienie, którego zapowiedzią są te bezpośrednie wydarzenia związane ze zburzeniem Jeruzolimy. „Chrystus widział w Jeruzolimie symbol świata zatwardziałego w niewierze i buncie, zbliżającego się do sprawiedliwego sądu Bożego”¹.

W Dn 12,11; 11,31 *ohyda spustoszenia* występuje w związku z ostatnią fazą Rzymu, papieską, gdy zostanie ustanowiony fałszywy system religijnego pośrednictwa i zbawienia zakłamujący to, czego Chrystus dokonał dla nas i co czyni obecnie w niebiańskiej świątyni.

8. rozdział *Księgi Daniela* — a zwłaszcza Dn 8,9-12 — pomaga nam umieścić te wydarzenia w kontekście historycznym dwóch faz istnienia rzymskiej potęgi. Pierwsza faza ukazana w szybkiej poziomej ekspansji małego rogu (zob. Dn 8,9) wskazuje na rozległy zasięg terytorialny imperialnego pogańskiego Rzymu. W drugiej fazie (zob. Dn 8,10-12) mały róg wyrasta ku górze, strącając niektóre z gwiazd (prześladując lud Boży) i wywyższając się aż do Księcia Wojsk (zob. Dn 8,11), Jezusa Chrystusa. To oznacza fazę papieską, która rozpoczęła się po terytorialnym rozpadzie pogańskiego Cesarstwa Rzymskiego, ale owa potęga nadal pozostała Rzymem. (Dlatego jeden symbol małego rogu został użyty dla oznaczenia obu faz tej samej potęgi). Sąd w Dn 7,9-10, oczyszczenie świątyni w Dn 8,14 (BJW) i znaki na niebie w Mt 24,29 są znakami interwencji Boga na rzecz Jego ludu w czasie końca.

¹ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2017, wyd. XVIII, s. 17.

Po mowie — zapisanej w 24. rozdziale *Ewangelii Mateusza* — o znakach Jego powtórnego przyjścia Jezus w 25. rozdziale *Ewangelii Mateusza* opowiedział o tym, jak być przygotowanym na to wydarzenie.

Przeczytaj Mt 25,1-13, przypowieść o dziesięciu pannach. Co Jezus mówi w tej przypowieści i jak pomaga nam to zrozumieć, w jaki sposób mamy być przygotowani na Jego powtórne przyjście?

Jezus zaczyna tę część swojego nauczania od przypowieści o dziesięciu pannach. Porównanie do panien sugeruje, że chodzi tu o tych, którzy uważają się za chrześcijan. Nie są oni po stronie szatana w wielkim boju. Są po stronie Królestwa Niebios (zob. Mt 25,1). Jednak w czasie końca wszyscy śpią (zob. Mt 25,5). Chrystus już wcześniej wezwał swoich wyznawców do czujności (zob. Mt 24,42), czyli do niepopadania w duchową drzemkę, aby byli gotowi na to, gdy On przyjdzie.

Wszystkie panny miały lampy i wszystkie wyszły na spotkanie oblubieńca, co oznacza wyznawców oczekujących na przyjście Jezusa. Jednak nastąpiła zwłoka i wszyscy ci wierzący w Jego przyjście zasnęli. Nagle zostali obudzeni w środku nocy:

— Oblubieniec nadchodzi (zob. Mt 25,1-6)!

Głupie panny były zaskoczone i nieprzygotowane. Dlaczego? Pewien przekład biblijny mówi: *Lampy nasze zgasły* (zob. np. Mt 25,8 KJV), ale w innych zgodnie z greckim oryginałem czytamy: „Lampy nasze gasną”. Płomyk jeszcze się palił. Panny wciąż miały jeszcze nieco oliwy, ale nie dość dużo, by przygotować się na spotkanie z oblubieńcem.

Na czym zatem polega problem?

Te panny symbolizują chrześcijan, którzy czekają na przyjście Chrystusa, ale mają powierzchowne doświadczenie z Nim. Mają trochę oliwy i doświadczają nieco działania Ducha Świętego w swoim życiu, ale jest to ledwie migający płomyk, bo zadowolają się odrobiną, podczas gdy powinni mieć obfitość.

„Duch działa w granicach zakreślonych przez człowieka i według nich tworzy nową naturę. Ludzie, których przedstawiają głupie panny, zadowolają się działaniem powierzchownym. Nie znają Boga. Nie studiowali Jego charakteru. Nie mają żadnej z Nim łączności. Nie ufają Mu. Nie wiedzą, jak wznieść ku Niemu wzrok, i jak żyć. Nabożeństwo sprowadzają do czystej formy”¹.

W jaki sposób możemy przyjrzeć się sobie i upewnić się, że nie popełniamy błędu podobnego do tego, jaki popełniają opisani powyżej ludzie? Jeśli postępujemy podobnie jak oni, jak możemy to zmienić?

¹ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2010, wyd. IV, s. 267.

Przeczytaj Mt 25,13-30. Jaką rolę spełnia używanie danych nam darów duchowych w przygotowaniu nas na powtórne przyjście Chrystusa?

Choć druga przypowieść opowiedziana tutaj przez Jezusa różni się od pierwszej, to jednak obie mówią o gotowości na powtórne przyjście Chrystusa. Obie dotyczą tych, którzy będą gotowi na to wydarzenie, oraz tych, którzy nie będą gotowi. Obie ukazują los tych, którzy wskutek duchowego zaniedbania będą na wieki zgubieni.

Jak oliwa symbolizuje Ducha Świętego w przypowieści o dziesięciu pannach, tak talenty (zob. Mt 25,15) — od greckiego słowa *talanton* — „symbolizują szczególne dary Ducha Świętego oraz wszelkie naturalne zdolności”¹.

Wszyscy słudzy w przypowieści otrzymali coś od wyjeżdżającego pana. Zwróć uwagę, że talenty były własnością pana (zob. Mt 25,14) powierzoną „każdemu według jego zdolności” (Mt 25,15). Dary, które otrzymali, zostały im powierzone w zarządzanie, a więc w rzeczywistości owi słudzy byli szafarzami tego, czego nie posiadali, ale czym byli zobowiązani zarządzać. Dlatego, gdy pan powraca, „rozlicza się z nimi” (Mt 25,19).

Dary duchowe pochodzą od Ducha Świętego (zob. 1 Kor 12,1-11.28-31; Ef 4,11). Jest w tym dobra nowina dla tych, którzy uważają, że mają najmniej cenny dar. Dary nigdy nie są przyjmowane bez Dawcy. Tak więc każdy, kto otrzymał choćby najmniejszy dar duchowy, otrzymał także największy dar — Ducha Świętego.

Dary duchowe zostały nam dane przez Chrystusa, ale to, czy je przyjmujemy, zależy od przyjęcia Ducha Świętego i podporządkowania się Mu. Nieużyteczny sługa popełnił poważny błąd. Otrzymał dar, ale nic z nim nie zrobił. Zostawił go jako niewykorzystany. Nie podjął wysiłku, by pożytecznie wykorzystać to, czym łaskawie został obdarzony. Tak więc Jezus nazwał go *złym i leniwym* (zob. Mt 25,26), zdecydowanie potępiając jego postawę.

Jezus opowiedział tę przypowieść w kontekście czasów końca i Jego powtórnego przyjścia. Czego uczy to nas o znaczeniu posługiwania się talentami w dziele przygotowania się na czas końca?

¹ *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1980, t. V, s. 510.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Człowiek, który otrzymał jeden talent, »odszedł, wykopał dół w ziemi i ukrył pieniądze pana swego« (Mt 25,18).

Ten, kto otrzymał najmniejszy dar, nie uważał za konieczne korzystać z niego. Jest tu ostrzeżenie dla tych, którzy myślą, że znikomość talentów zwalnia ich od udziału w dziele Bożym. Jak ochoczo pracowaliby, gdyby mogli uczynić coś wielkiego, ale ponieważ mogą być pożyteczni tylko w drobnych sprawach, uważają za słuszne nie robić nic. Jest to błędne rozumowanie. Rozdział darów przez Pana jest próbą charakteru. Mąż, który nie chciał korzystać z jednego talentu, okazał się sługą niewiernym. Gdyby otrzymał pięć talentów, zakopałby je również. Dowodzi to pogardy dla darów Boga.

»Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny« (Łk 16,10). Często nie docenia się małych spraw dlatego, że są małe. A właśnie w życiu chrześcijańskim są one ważne i mają wielkie znaczenie. Rozwój naszego charakteru będzie zagrożony, jeśli nie będziemy doceniać ważności drobnych spraw¹.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Jakie ideologie i ideały miały zapewnić ludzkości realizację wymarzonej utopii na ziemi? Dlaczego wszystkie bez wyjątku zawiodły?

2. Dlaczego posłuszeństwo Bożym przykazaniom wzmacnia naszą wiarę? Mówiąc innymi słowy, dlaczego „wiera bez uczynków jest martwa” (Jk 2,26)? Zważywszy na trudności, jakie czekają tych, „którzy przestrzegają przykazań Bożych” (Ap 14,12), dlaczego ważne jest, byśmy byli przygotowani na to, co nastąpi, gdy najmniej będziemy się tego spodziewać?

3. Pomyśl o dziesięciu pannach. Dlaczego ich historia powinna być dla nas ostrzeżeniem, jako że pod wieloma względami wyglądały one i postępowywały podobnie? Jak możemy się upewnić, że nie zwodzimy samych siebie i nie jesteśmy głupimi pannami?

4. Co to znaczy, że nawet *wybrani* mogą zostać zwiedzieni, o ile to możliwe? Jak rozumiemy to, kim są owi *wybrani*? (Zob. Mt 24,31; Rz 8,33; Kol 3,12). Jak świadczą to o intensywności i zasięgu zwiedzeń?

¹ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2010, wyd. IV, s. 230.